Nr. 2 Poznań, dnia 15 lutego 1927. Rok III

DRUKARZ POLSKI

Organ Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej

„Drukarz Polski" wychodzi raz w miesiącu
Dla członków Stowarzyszenia bezpłatnie
Abonament dla niecziłonków 1 złoty kwartalnie

Adres Administracji i Redakcji: Poznań, ul. Franciszkańska 1 (Hotel Centralny). — Telefon 21-40.
Cena ogłoszeń: 1/1 str. 60 zł, 1/2 str. 35 zł, 1/3 str. 25 zł, 1/4 str. 18 zł, wiersz milim. 25 groszy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Szafranek, Poznań.

I. WALNY ZJAZD DELEGATÓW

STOWARZYSZENIA DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW POLSKI ZACHODNIEJ Z SIEDZIBĄ W POZNANIU

odbędzie się w sobotę, 19 i niedzielę, 20 lutego 1927 roku w Bydgoszczy na sali Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej nr. 25 w następującym porządku:

W SOBOTĘ, 19 b. m. o godz. 7 wieczorem powitanie delegatów, poczem o godz. 8 posiedzenie Wydziału Głównego z przedstawicielami okręgów.

W NIEDZIELĘ, 20 b. m. rano o godz. 9 msza św. w kościele św. Trójcy na intencję Zjazdu, po mszy św. wspólna fotografja. Następnie delegaci udadzą się na salę obrad. Porządek obrad jest następujący:

1. Zagajenie Zjazdu przez prezesa Wydziału Głównego.
2. Stwierdzenie delegatów.
3. Odczytanie protokółu z ostatniego Ogólnego Walnego Zjazdu.
4. Sprawozdanie z czynności Wydziału Głównego: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) kasjera „Kasy zapomogowej", e) komisji Rewizyjnej.
5. Dyskusja.
6. Udzielenie absolutorjum Wydziałowi Główn. i Komisji rewizyjnej.
7. Uchwalenie remuneracji Wydziałowi Głównemu za rok 1925/26.

Przerwa obiadowa.

8. Zmiana ustaw oraz regulaminu wsparć.
9. Nadesłane piśmienne wnioski.
10. Mianowanie członków honorowych.
11. Wybór członków Wydziału Głównego na rok 1927: a) prezesa, b) wiceprezesa, c) sekretarza, d) skarbnika, e) dwóch radnych (3 dalszych radnych przedstawiają prezesi poszczególnych okręgów), f) Komisji rewizyjnej, g) składu redakcyjnego.
12. Wyznaczenie miejscowości odbycia następnego Zjazdu Delegatów.
13. Wnioski bez uchwał.
14. Wolne głosy.
15. Zamknięcie obrad Zjazdowych.

ZARZĄD WYDZIAŁU GŁÓWNEGO

Piotr Kordylewski — prezez.

Czesław Szafranek — sekretarz.

PRAWO SAMOISTNIENIA.

Trzeci rok istnienia Stowarzyszenia i praca członków nad rozwojem tego przyniosło wyniki dodatnie dla dalszego rozkwitu organizacji naszej, szczególnie zaś w ostatnich miesiącach niezaprzeczenie przyznać należy, że napływ członków do Stowarzyszenia wzmógł się niepomiernie i to nietylko kolegów młodszych, którzy ukończyli praktykę i tych, co nie należą do żadnej organizacji, ale także kolegów z przeciwnego nam obozu. Zainteresowanie się i chęć przystąpienia do Stowarzyszenia poszczególnych kolegów ze Związku, najlepiej świadczą o idei i wewnętrznym nieładzie organizacyjnym tego ostatniego.

Przyrost każdej jednostki w organizacji naszej, to fakt niezaprzeczenie ważny.

Stojąc wobec finansowo i liczebnie silniejszego konkurenta, winniśmy zatem więcej niż dotychczas zespolić i wzmocnić siły nasze i uznać konieczność wspólnej zbiorowej pracy, odpowiednio do potrzeb naszych.

Myśl ta, zresztą jasna i logiczna, narzuca się wprost do ścisłego jej wykonania, dążność do wytworzenia tej „wspólnej mocy", która nie przeniknęła jeszcze do głębi umysłów naszych zrzeszonych.

Tę potrzebę zbiorowej i zorganizowanej odpowiednio pracy, niestety zrozumiały tylko bystrzejsze i ruchliwsze jednostki naszego grona, którym dobro organizacji nie pozwala zasypiać w dalszej pracy nad rozwojem Stowarzyszenia, którzy z całą świadomością i z zapałem oddają się tej pracy. Na szczęście — nie wielu kolegów — chociaż odczuwają potrzebę tę przy rozmaitych okolicznościach, jest mało wyrobionych i mimo pewnych niepowodzeń, a niekiedy i nędzy, wolą pozostać w nierozumnej bierności, niż pracować wspólnie nad podniesieniem swego moralnego jak i materjalnego stanu.

Mając poprawę własnych warunków życiowych na uwadze, nasuwa się nasampierw pytanie, co czynić mamy, aby nie stracić naszego bytu. Odpowiedź jest taka: Oprzeć się przedewszystkiem na samopomocy, starać się, by zjednoczyć wszystkich luzem chodzących kolegów, zaciągnąć w szeregi inteligentniejsze i kierownicze sfery i zbiorowemi siłami pracować wytrwale około podniesienia dotychczas zaniedbanej sztuki drukarskiej przez wygłaszanie odczytów i zakładanie kółek oświatowych.

Wiadomą rzeczą jest, że to, czego dokonać nie może jednostka, to dokona z pomyślnym wynikiem ogół.

Tak losy Stowarzyszenia, jak i jego dorobek moralny i materjalny w naszych własnych spoczywają rękach i ostatecznie my sami decydujemy o naszem istnieniu i podniesieniu go do szczytów wyżyn. Stojący na straży organizacji naszej członkowie W. Gł. przez ostatni Zjazd delegatów wybrani, spełniali swoje zadanie według najlepszej chęci, rozumu, i prawa obowiązującego.

Jak w przyszłości przedstawiać się będzie całokształt rozwoju naszej organizacji, zależeć będzie od działalności nowych zarządów. Mając uregulowaną administrację, łatwo będzie przyszłym zarządom t. j. zarządowi W. Gł. jak i okręgowym oddać się pracy w kierunku oświatowym.

Jedyną troską naszą o przyszłość Stow. jest — na co szczególną należy zwrócić uwagę — zachłanność pewnych jednostek, zmierzających do obalenia istniejącego dotychczasowego porządku. Obowiązkiem naszym zatem jest stać na straży i sztorcem postawić się, aby nie runął gmach, którego zbudowano nakładem sił jednostek tak w Poznaniu, jak i na prowincji.

Otrząsnąwszy raz pęta niewolnicze przeciwnego obozu, pragniemy nadal utrzymać świętą wolność i pozostać gospodarzem w własnym domu. Pamiętajmy zawsze, że od nas samych zależy dalszy rozwój Stowarzyszenia.

Połączmy myśli w jedno ognisko i wytwórzmy z własnych sił tę wspólną moc, która nas tylko zachować i podźwignąć może.

Niech tedy zadania nie zbaczają z drogi i nie zrażają się chwilowemi niepowodzeniami i trudnościami, niech budzą ducha u naszych kolegów zwłaszcza młodszych i niech pracują w jedności i zgodzie dla dobra wspólnego i organizacji naszej.

P. Kordylewski.

SPRAWOZDANIA ROCZNE

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU GŁÓWNEGO

Stowarzyszenia Drukarzy i pokr. zaw. Polski Zach. za rok 1926.

Stowarzyszenie Drukarzy — jak każda organizacja zawodowa — zależne jest w swej działalności od ogólnego położenia w kraju, chcąc zrozumieć działalność organizacji naszej za rok sprawozd. 1926, należy nam z konieczności rozejrzeć się na czem działalność nasza polegała. Również pod względem politycznym rok sprawozdawczy nie był spokojnym, gdyż polityka wewnętrzna jak i zewnętrzna zajmowały często umysły nasze i przejmowały niepokojem. Dalej gospodarcza i finansowa sytuacja w poważny sposób dała się we znaki naszej organizacji, szczególnie z tego powodu, że z kryzysem finansowym

złączył się także kryzys gospodarczy w formie bezrobocia. Wysokie wsparcia bezrobocia w tym roku sprawozdawczym pochłonęły większą część naszego majątku. Z tego powodu musiano zaniechać wydatków na celę agitacyjne, które przyczynić się miały do rozwoju organizacji.

Wydział Główny wybrany mocą Ogólnego Walnego Zjazdu w październiku 1925 roku, doznał z powodu ustąpienia niektórych członków ze swych urzędów, oraz zmiany prezesów okręgowych — pewnych zmian Pod koniec roku sprawozdawczego przedstawia się skład zarządu następująco: Piotr Kordylewski — prezes, Ignacy Kozłowski — wiceprezes i kasjer kasy zapomogowej, Czesław Szafranek — sekretarz, Adam Szkudlarski — skarbnik, Antoni Biskupski — radny i protokólista, Stanisław Generalczyk — radny, Leon Szczepaniak — radny i prezes Okręgu Poznańskiego, Kazimierz Ratajski — radny i prezes Okręgu Bydgoskiego, Stanisław Komorowski — radny i prezes Okręgu Toruńskiego. Komisja rewizyjna — z powodu niepoczynionego wyboru na Ogólnym Walnym Zjeździe — składa się — mocą wyboru posiedzenia plenarnego Okręgu Poznańskiego — z kolegów Bielasiaka K., Stęczniewskiego W. i Stroińskiego M. Skład redakcyjny przedstawia się następująco: Szafranek Czesław (odpowiedzialny), Kordylewski Piotr, Matuszewicz Mieczysław i Pierzgalski Józef.

Na mocy wniosku wszystkich okręgów poczynił Wydział Główny a przedewszystkiem specjalnie wybrana komisja likwidacyjna, separację byłej Wspólnoty Graficznej, uważając ją za niepraktyczną dla dalszego rozwoju organizacji, wprowadzając zgodnie z życzeniem ogółu samodzielność. Przejmując z dniem 1 czerwca 1926 roku wszelkie agendy Wspólnoty Graficznej, rozwój organizacji spoczywał jedynie na barkach obecnego Wydziału Głównego, który pod każdym względem starał się wszelkim życzeniom ogółu zadośćuczynić

Z chwilą poczynionej separacji Wydział Główny — uważając dotychczasowe Statuty za niewystarczające dla samodzielnego istnienia Stowarzyszenia, zaprosił do współpracy dwóch zawsze chętnych członków w osobach: kol. Antoniego Leśniewicza i kol. Józefa Pierzgalskiego, a które uchwałą Walnego Zjazdu Delegatów w życie wejść mają Nowe ustawy regulujące zasadniczo działalność Stowarzyszenia, pod wielu względami są obszerniejsze i dokładniejsze.

Delegatami Stowarzyszenia i referentami na posiedzeniach okręg. byli: kol. Szafranek 7 razy, kol. Kordylewski 1 raz, kol. Szczepaniak 1 raz. W miarę potrzeby korzystał Wydział Główny z rad różnych fachowców-społeczników, odbywając z nimi konferencje w poszczególnych sprawach, za co na tem miejscu składamy szczere podziękowanie.

Wpływ korespondencji wykazuje liczbę 563, natomiast wysłano od nas korespondencji 524, nie wliczając w to listów masowo wysłanych. Również udzielano informacyj ustnych, których jednakże zliczyć się nie da.

Sekretarjat Stowarzyszenia zajmował się także wielu sprawami natury prawniczej, czuwał nad ścisłem przestrzeganiem ustaw i regulaminu, co było koniecznem ze względu na poważną liczbę wypłaconych wsparć choroby i bezrobocia.

Poczyniono również kroki celem sądowej rejestracji Stowarzyszenia, którego decyzja zapadnie krótko po Zjeździe.

W roku sprawozdawczym Wydział Główny wydał 13 numerów „Drukarza Polskiego" w objętości od 4 do 16 stron, którego treść sprawozdawcza i ogólna informowała o działalności organizacji naszej.

Staraniem Wydz. Gł. uzyskano zniżkowe bilety do Teatru Polskiego dla członków naszych. Sprawozdanie wyciągnięte z sekretarjatu Teatru Polskiego wykazuje w jak poważnej ilości członkowie organizacji naszej z biletów tych korzystali i to: w miesiącu marcu 1926 r. sprzedano w naszym sekretarjacie członkom biletów do Teatru Polskiego za 256,— zł, w kwietniu za 376,75 zł, w maju za 352,75 zł, w czerwcu za 465,20 zł, w lipcu za 501,— zł, w sierpniu za 518,35 zł, w wrześniu za 360,35 zł, w październiku za 511,80 zł, w listopadzie za 468,20 zł, w grudniu za 293,— zł. W roku więc sprawozd. od marca do grudnia, biletów sprzedano za ogólną sumę 4 303,40 złotych.

W roku bieżącym natomiast członkowie korzystać będą mogli ze zniżek do Teatru Nowego (im. Heleny Modrzejewskiej).

Wśród roku sprawozdawczego założono specjalny fundusz „Drukarza Polskiego", którego zbiór podany jest w bilansie Wydziału Głównego.

Zestawiony poniżej bilans kasy zapomogowej wykazuje trudne położenie finansowe, spowodowane złą konjunkturą w przemyśle graficznym. Poważna liczba bezrobotnych jak i chorych pochłonęła połowę naszego majątku, jednak kapitał do dyspozycji na rok 1927 przedstawia się dobrze. Rok bieżący natomiast rozpoczął się poważną zmianą na lepsze. Mamy więc nadzieję, że nowo obrani gospodarze naszego — tak żmudnie uciułanego kapitału — tak samo strzec będą, by grosz każdy ratować dla swej wspólnej kasy, która ma na przyszłość byt zapewnić tym, co dotąd z kasy tej nie korzystali i bez potrzeby korzystać nie będą.

SPRAWOZDANIE KASOWE „KASY ZAPOMOGOWEJ“
STOWARZYSZENIA DRUKARZY I POKR. ZAWODÓW POLSKI ZACHODNIEJ.

Stan Majątkowy per 31 grudnia 1926 roku.

	AKTYWA	PASYWA
Kasa gotówką	1 151,09	
W Banku	3 540,—	
W pożyczkach	1 417,40	6 108,49
	6 108,49	6 108,49

Rozliczenie per 31 grudnia 1926 roku.

AKTYWA

Fundusz ubezpieczeniowy:		
a) Wypłacono zapomogi za czas choroby	2 914,50	
b) Wypłacono zapomogi za czas bezrobocia	7 292,44	
c) Wypłacono zapomogi nadzwyczajne	344,—	10 550,94
Fundusz administracyjny:		
Djety delegatów, dzierżawa sekretarjatu, pensja sekretarki, opłata Kasy Chorych i Ubezpieczalni, zakup utensylii biurowych, portorja, telegramy, telefony, różne datki i t. p.		3 588,73
Majątek Stowarzyszenia:		
W pożyczkach	1 417,40	
W gotówce	4 691,09	6 108,49
		20 248,16

PASYWA

Fundusz ubezpieczeniowy:		
a) Saldo z likwidacji „Wspólnoty“		
w gotówce	5 690,20	
w pożyczkach	870,—	
b) Składki 80%	9 812,60	16 372,80
Fundusz administracyjny:		
a) Saldo z likwidacji „Wspólnoty“		
w gotówce	1 422,56	
b) Składki 20%	2 452,80	3 875,36
		20 248,16

Stan „Kasy Zapomogowej“ zbadano w dniu 3 lutego r. b., znaleziono wszystko w należytym porządku i wzorowo prowadzone, co niniejszem potwierdzamy

Komisja rewizyjna

(—) Walenty Stęczniewski *(—) Kazimierz Bielasiak* *(—) Maksymiljan Stroiński*

Poznań, dnia 3 lutego 1927 r.

SPRAWOZDANIE KASOWE WYDZIAŁU GŁÓWNEGO
STOWARZYSZENIA DRUKARZY I POKR. ZAWODÓW POLSKI ZACHODN.
Rachunek zysków i strat od 1. XI. 1925 do 31. XII. 1926 roku.

DOCHÓD

Saldo z roku 1925	68	98
Za druki zwrot	200	00
Fundusz Drukarza Polskiego . .	200	00
Za ogłoszenia	137	0
Składki okręgowowe	2 395	50
Dochód na rok 1927	240	95
	3 242	43

ROZCHÓD

Drukarz Polski (druk)	1 761	00
Wydatki Administracyjne wyjazdy delegatów, urządzenie biurowe, abonament pism fachowych, zakup utensylji, ogłoszenia, portorja, wszelkie druki, zapomogi nadzwyczajne, i t. d.	1 181	43
Udzielono pożyczki	300	00
	3 242	43

Adam Szkudlarski,
skarbnik

Książki zbadano w dniu 9 lutego 1927 r., które znaleziono w najlepszym porządku.
Poznań, dnia 9 lutego 1927 r.

Komisja Rewizyjna:
(—) Kazimierz Bielasiak *(—) Walenty Stęczniewski*

Prócz tego martwy inwentarz sekretarjatu przedstawia się w sprzętach następująco: maszyna do pisania (system „Adler"), szafa do akt i dwa regały, szafa bibljoteczna, książki i akta w komplecie, prócz tego niezbędne utensylja biurowe. Wydatek z funduszu administracyjnego z tej racji przedstawia się poważnie.

Zasadniczo bilans, jak wykazuje odbitka, przyjęty został — po bardzo szczegółowem zbadaniu — ku ogólnemu zadowoleniu komisji rewizyjnej Działalność zewnętrzna dla organizacji zawodowej jest niemałego znaczenia, dlatego też organizacja nasza stara się o to, aby tę działalność coraz więcej rozwinąć. Obejmuje ona bowiem z jednej strony starania o pozyskanie członków i sympatyków, a z drugiej strony nawiązuje kontakt z różnemi władzami i organizacjami o równym znaczeniu.

Uważając, iż w początkowym okresie działania zbytnia propaganda mogłaby niejednokrotnie zaszkodzić, poświęcaliśmy dotąd więcej uwagi w pracy wewnętrznej Rok przyszły może natomiast już więcej czasu tej gałęzi ofiarować, który też niewątpliwie przy wspólnej pracy owe dostateczne wykaże.

Liczba członków u nas rejestrowanych jak na ten rok nie jednemu przedstawiać się będzie zagadkowo, gdyż „Rocznik", wydany w roku 1925 wykazywał liczbę około 300, dzisiejszy stan członków — mimo poważnego wpływu nowych członków przedstawia się liczbą 280. Otóż poważną liczbę członków nieregularnych w opłacaniu składek musiano skreślić; dalej z powodu niejasnych dążeń pewnych jednostek musiano ich wykluczyć. To są powody, dla których organizacja nasza mimo szalonych wpływów deklaracji, przedstawia liczbę szczuplejszą aniżeli w roku 1925. Zasadą naszą jest i być powinno — choćby do połowy liczbę zredukować, lecz posiadać członków silnej wiary. Organizatorzy nasi — czyli założyciele nie spoczną w swej działalności prędzej, póki nie zauważymy, iż kroczą drogą i programem przez nich obraną.

Dodać należy, iż nieposiadamy w organizacji naszej członków, którzy rok i przeszło ze składkami swemi zalegają, jak się to przedstawia w organizacjach innych, gdyż postępujemy ściśle według ustaw i regulaminu naszego; stąd niejedno bowiem niezadowolenie przeciw kierownikom organizacji Lecz trudno — karność w organizacji winna być z konieczności.

Jak dalece karność ta daje swój posłuch, ilustruje ostatnie wystąpienie pewnej grupy pracowników graficznych w Grudziądzu. Organizuje się bowiem w dzielnicy tej oddział organizacji naszej, którego fundament wzmacnia się poważnie. Mamy bowiem nadzieję, że w krótkim czasie i na Pomorzu powstanie drugi okręg, który rozwojem swym i działalnością zewnętrzną przyczyni się do dalszego rozwoju organizacji naszej.

Wydział Główny w roku sprawozdawczym odbył 48 posiedzeń protokółowanych; prócz tego 14 posiedzeń z Komisją Ustawową nad poprawkami ustaw. Równocześnie doliczyć należy kilka posiedzeń naradczych, nieprotokółowanych nad wyszukaniem dróg ku lepszemu rozwojowi Stowarzyszenia Drukarzy. W celu wzmocnienia poczucia organizacyjnego Stowarzyszenia niejednokrotnie zwracało człon-

kom uwagę na ścisłe wypełnianie obowiązków swych. Także sprawom narodowym poświęcano wiele uwagi, gdyż korzystano z każdej sposobności, ażeby ducha narodowego, obywatelskiego i społecznego budzić i rozwijać.

Z minionym więc rokiem zamknął się okres usilnej pracy, podczas której w miarę sił i możności staraliśmy się rozbudować naszą organizację, skupić jaknajliczniej rzesze drukarskie w szeregi Stowarzyszenia Drukarzy i pozyskać dzielnych współpracowników. Rok bieżący stawia przed nami nowe zadania.

Przyszłym gospodarzom naszego majątku należy się skupić, umocnić na zajętych placówkach, z każdego okręgu utworzyć niezdobytą twierdzę, na której powiewać winien znany nasz sztandar narodowy. Z konieczności potrzeba, aby u nas wzmogła się spoistość i karność organizacyjna, byśmy czuli, że stanowimy potężną siłę.

Zadania choć wielkie — lecz od spełnienia ich nikt uchylać się nie powinien. Musimy uświadomić sobie, że wszyscy jak jeden mąż powołani jesteśmy do spełnienia wielkich i zaszczytnych obowiązków członka Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej Nie może więc znaleźć się ani jeden członek między nami, któryby swej ręki nie przyłożył do wspólnego dzieła.

W tej myśli dotychczasowi kierownicy organizacji oddają gotowe plany do przyszłej działalności w Stowarzyszeniu nowoobranym gospodarzom, hasłem naszem

Cześć Sztuce!

Czesław Szafranek, sekretarz.

SPRAWOZDANIE OKRĘGU POZNAŃSKIEGO.

Ubiegły rok sprawozdawczy Okręgu nagół rzec można był okresem wytężonej pracy około dobra organizacji naszej, pracy w kierunku zespolenia w jedną całość wszystkiego, co było nieharmonijnem i rozbieżnem w poglądach, a niezgadzającem się z ideą Stowarzyszenia.

Przedewszystkiem Zarząd z pomocą większości członków parł do wytępienia wichrzycieli z grona Okręgu. I cel osiągnął. Wypowiedział walkę tym, którym zależało na rozbiciu Stowarzyszenia. Zarząd stanął na wysokości zadania, nie dopuścił do tego, czego sobie z serca życzył przeciwny i wrogi nam obóz. Przeciwnie, umiał uspokoić umysły podburzonych członków, zrównoważył kierunek i całkowicie uniemożliwił czerwonym wichrzycielom krecią pracę na naszym terenie. Dziś Okręg nasz stoi twardo na raz wytkniętym stanowisku. Praca wre i idea nasza zwycięża. Dowodem tego, że bardzo wielu członków Związku zgłasza swe chęci przystąpienia do Stowarzyszenia.

Okres sprawozdawczy był rzeczywiście w wysokim stopniu doświadczalnym dla Zarządu i ogółu członków, którym dobro Stow. nie pozwala, zasypiać sprawy.

Że Zarząd pracował i był obowiązkowym niech świadczy poniższe

Roczne sprawozdanie:

Rok minął, gdy na Walnem Zebraniu, odbytem w dniu 22 listopada 1925 r. w sali p. Jarockiego, powołano do Zarządu Okręgowego kol.:

Poturalskiego J., prezesem,
Danielewskiego J , wiceprezesem,
Turowicza T., sekretarzem,
Szałamachę M., skarbnikiem,
Łęcki St. i p. Gromadzińską jako radni.

Po przeszło półrocznej wspólnej pracy członków Zarządu, kol. Poturalski, prezes, z powodu przyjęcia posady poza Poznaniem, zmuszony był zrzec się pełnienia nadal obowiązków prezesa.

W miejsce kol. Poturalskiego wybrano prezesem kol. Szczepaniaka.

W listopadzie kol. Łęcki złożył piśmienne uwiadomienie na ręce Zarządu Okr. o rezygnacji z mandatu radnego.

Dzięki ofiarodawcom Stowarzyszenie utworzyło bibljotekę, składającą się z przeszło 150 tomów, w ostatnich zaś miesiącach Zarząd dokupił kilkadziesiąt książek. Na kierownika bibljoteki powołano kol. Jędracha.

Ilość członków z chwilą objęcia steru przez nowy Zarząd okręgowy przedstawiała się następująco:

Stan w dniu 22 listopada 1925 r. 174, przybyło niezorganizowanych i z innych organizacyj drukarskich 36, razem 210; ubyło przez skreślenie i przeniesienie do innych Okręgów 29, przez śmierć 1, razem 30; stan w dniu 23 stycznia 1927 roku 180 członków.

W czasie tym odbyło się zebrań ogólśnych 12, w tem 1 półroczne walne zebranie, 1 nadzwyczajne walne zebranie i 1 roczne walne zebranie, zarządowych zebrań odbyło się 13.

Liczba członków, która uczęszczała na zebrania w okresie rocznym wynosi 411. Fakt ten nader smutny i świadczy o braku poczucia i zainteresowania w obowiązkach członka względem organizacji.

Na prośbę Zarządu dyrektor p. Kuglin wygłosił referat na jednem z ogólnych zebrań na temat: „Walka klas“ Również Zarząd postarał się o zniżkowe bilety do Teatru Polskiego, z czego korzystają członkowie naszej organizacji. Nie zapomniano o tego rodzaju przyjemności, jak wycieczka do Ludwikowa, którą Zarząd zorganizował w porze latowej. Odbyły się też dwie wycieczki celem zwiedzenia fabryki papieru na Malcie pod Poznaniem.

W październiku zaś obchodzono bardzo uroczyście jubileusz 50-lecia pracy kol. Stanisława Nagórskiego.

Prócz tego obchodziło dwóch kolegów 25-letnie jubileusze pracy, t. j. kol. Kozłowski i kol. Betlejewski, którym Okręg wręczył z tej okazji odpowiednie dyplomy.

We wrześniu uzyskaliśmy 10 procentową zwyżkę płac w zawodzie drukarskim.

Stan bezrobocia członków naszych przedstawiał się, pomimo ogólnego kryzysu w drukarstwie, naogół znośnie bo 5 do 8 procent ogółu członków w naszym Okręgu, a w porównaniu do klasowego Związku był znikomym.

Proponowana „Gwiazdka" ze względów zależnych od członków samych nie odbyła się.

Zatem obecny Zarząd ma wiele pracy około rozwoju Okręgu i zapewne dołoży sił i starań by zadowolił ogół członków i nie zniszczył tego co zdziałali jego poprzednicy, a przeciwnie powinien stanąć na wyższym poziomie organizacyjnym i administracyjnym.

T. Turowicz, sekretarz Okr.

STAN KASY OKRĘGU POZNAŃSKIEGO.

DOCHÓD ze składek członkowskich . . .		3 568,20 zł
ROZCHÓD okręgu	1 014,77 zł	
Składki dla Wydz Głównego	1 185,00 zł	
á conto składek zaległych W. Gł.	342.40 zł	2 542.17 zł
pozostaje gotówki na rok 1927		1 026.03 zł

(—) Jan Szałamacha,
skarbnik.

Poznań, dnia 23 stycznia 1927 r.

Komisja rewizyjna:

(—) Nax Stanisław. *(—) Guślanka Pelagja.*

SPRAWOZDANIE OKRĘGO TORUŃSKIEGO.

Rok 1926 był dla Okręgu Toruńskiego w stosunku do ubiegłego roku pomyślnym w rozwoju, tak pod względem przyrostu liczby członków, jak i administracyjnym. Zarząd pomimo warunków nie zbyt różowych — jak się może wydawało — podjął się tej trudnej pracy, która przy poparciu członków postępowała raźno naprzód. Wynik całorocznej pracy przedstawia się dodatnio, do czego w głównej mierze przyczynił się Zarząd i ogólne poparcie członków w pracy nad dobrem Stowarzyszenia.

Zarząd okręgowy starał się wszelkiemi siłami postawić Okręg na wyżynie, wskutek czego urządzał regularne zebrania, celem wspólnego pouczania się. Nie zapomniał też o rozrywkach dla swych członków, bądź to w rodzaju zabaw, wycieczek czy też wieczorków koleżeńskich.

Jedno z głównych poczynań były starania pozyskania w Okręgu dalszych placówek pracy, jednakże starania te pozostały na razie bez skutku, z tej przyczyny, że członkowie wrogiej nam organizacji szykanami niedopuścili członków naszych do pracy.

Nie mało trudności miał Zarząd do przezwyciężenia wewnątrz Okręgu. Wykazało się bowiem, że pewna część członków nie podporządkowała się przepisom statutu i nalażała również do drugiej organizacji zawodowej. Wobec tego Zarząd był zmuszony z początkiem roku administracyjnego z tej racji szereg członków wykluczyć ze Stowarzyszenia. Jednakże w miejsce wykluczonych napływały zgłoszenia coraz to nowych kandydatów, którzy wnet zapełnili lukę w szeregach naszych. Ta wyraźna droga wytknięta przez Zarząd doprowadziła obecnie do tego, że Okręg niema ani jednego członka, którykolwiek był pod t. zw. przymusem przynależenia do Stowarzyszenia, gdyż koledzy sami się już przekonali i odczuli, że najlepszą organizacją zawodową, która dba o dobro członków swych jest Stowarzyszenie.

W okresie sprawozdawczym załatwiono korespondencji 42. Telegramów wysłano 7. Zebrań miesięcznych odbyło się 10, zarządowych 24.

Stan członków na początku roku 1926	36	
przybyło z innych okręgów	2	
wstąpiło	11	49
razem		49
Wyprow. się do innych okręg.	2	
wykluczono	15	17
przechodzi na rok 1927		32
Bezrobotnych było	2	
Chorych	8	10
razem		10

Prócz tego urządzono zabawę dla członków w dniu 30. 1. 1926 r. i wycieczkę ogólną dnia 6. 6. 1926 r. oraz wieczornicę, połączoną z „chrztem" dnia 8. 1. 1927 r.

Ustępując miejsca nowemu Zarządowi, wyrażamy członkom Okręgu serdeczne podziękowanie za popieranie nas w każdych naszych przedsięwzięciach, zaś nowemu Zarządowi życzenia pomyślnej pracy około dobra organizacji naszej i jej członków.

Antoni Starczewski, sekr. okr.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI I Z WALNEGO ZEBRANIA OKRĘGU BYDGOSKIEGO.

Dnia 8 stycznia rb. odbyło się Roczne Walne Zebranie Okręgu naszego o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Jarnatha przy udziale 30 członków. Po zagajeniu kol. prezes przedstawił zebranym deklaracje dwóch nowoprzyjętych członków: kol. Grochockiego Bronisława i Kwiatkowskiego Jana do zaakceptowania. Następnie odczytał porządek obrad Walnego Zebrania.

Kol. sekretarz odczytał protokóły z półrocznego Walnego Zebrania i ostatniego miesięcznego, które zebrani przyjęli bez zmian.

Delegatów na Zjazd wybrano kol. w osobach: Ratajskiego, Felczykowskiego, Szyję i Łachowskiego z Inowrocławia. Odczytano następnie nowoopracowany Statut Stowarzyszenia.

Po złożeniu urzędu przez dotychczasowy Zarząd przystąpiono do wyboru prezydjum Walnego Zebrania, w skład którego weszli: przewodniczący — kol. Felczykowski, sekretarz — kol. Małycha, ławnicy — kol. Maliszewski i Różański.

Prezes kol. Ratajski zdaje sprawozdanie ze swej działalności, zaznacza, że powołano go na ten urząd w chwili dla Okręgu bardzo groźnej, gdzie jednostki pewne, będąc u steru, przez skrytą politykę swoją dążyli do rozbicia organizacji naszej na terenie bydgoskim, co im się jednakowoż nie udało. Przy wytężonej współpracy całego Zarządu zdołano podnieść prestig Stowarzyszenia na dawny poziom, a praca ta skierowana była wyłącznie dla dobra członków i organizacji, tak, że obecnie panuje zgodna harmonja w okręgu naszym. Dziękując za dotychczasowe zaufanie kończy kol. prezes swoje sprawozdanie życzeniem intensywnej i ofiarnej pracy przyszłemu Zarządowi.

Sekretarz kol. Szyja w sprawozdaniu swem przedstawił ogólnie dane statystyczne za okres sprawozdawczy, które przedstawiają się następująco:

Zebrań zarządowych odbyło się 33, zebrań ogólnych 12, w tem 1 półroczne walne 17 lipca, 2 nadzwyczajne walne 29 maja i 18 września 1926 r.

Frekwencja na zebraniach w pierwszem półroczu wyraża się w przeciętnej liczbie 35 członków, w drugiem półroczu 28. Korespondencji wchodzących jak i wychodzących załatwiono w ciągu ub. roku 260. Stan członków obecny: 53 wykwalifikowanych, 4 siły pomocnicze. Kończąc sprawozdanie, dziękuje kol. sekretarz członkom za dotychczasowe zaufanie.

Skarbnik kol. Kotliński odczytuje bilans kasowy, który w ostatecznych cyfrach przedstawia się:

Dochód ogólny	8.348,— zł
Rozchód ogólny	7.141,45 „
Stan z d. 31. 12. 1926	1.206,55 zł

Kol. Maliszewski i Małycha jako rewizorzy kasy w sprawozdaniu z odbytej rocznej rewizji stwierdzają, że książkowość prowadzona jest we wzorowym porządku, nie wykazuje żadnych braków i wyrażają kol. skarbnikowi za to swe podziękowanie.

W toku dyskusji nad sprawozdaniami powyższemi wpłynął wniosek treści następującej:

„Walne Zebranie po wysłuchaniu sprawozdań Zarządu wyraża ustępującemu Zarządowi okręgowemu swe podziękowanie i uznanie za owocną pracę około rozwoju Stowarzyszenia, udzielając mu równocześnie absolutorjum, szczególnie skarbnikowi."

Zebrani przez powstanie z miejsc podziękowali ustępującemu Zarządowi za jego owocną pracę dla dobra Stowarzyszenia.

Ze sprawozdania członków Komisji kulturalno-oświatowej kol. Małychy i Turskiego dowiedziano się, że w posiadaniu tejże komisji znajduje się dość pokaźna ilość książek i pism fachowych zagranicznych. Kasa komisji zasilała finansowo różne imprezy, urządzane przez Okręg dla swych członków. Kol. Małycha stwierdza, że w ostatnich czasach praca w komisji nie była intensywna i nie stała na poziomie takim, na jakimby stać powinna, a to z tego powodu, że główni członkowie tej komisji powołani zostali na stanowiska, które już nie pozwoliły im oddawać się w całej pełni pracy w komisji. Przez powstanie z miejsc udzielili zebrani dotychczasowym członkom komisji absolutorjum za ich pracę.

Wpłynął następnie drugi wniosek treści następującej:

„Walne Zebranie w dowód uznania za pracę organizacyjno - administracyjną członków Zarządu uchwala: wypłacić z kasy okręgowej remunerację dla prezesa, sekretarza i skarbnika, w wysokości, którą ustali osobny wniosek zebrania".

Po krótkiej dyskusji na wniosek kol. Maliszewskiego zebranie uchwaliło remuneracje: dla prezesa 20 zł, dla sekretarza i skarbnika po 40 zł, dla skarbnika komisji kulturalno-ośw. 15 zł.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Stawiono wniosek, aby przez aklamację wybrać stary Zarząd w komplecie, który jednakowoż upadł, a przeszedł wniosek, aby dokonać wyborów formalnie przez tajne głosowanie zapomocą kartek. Do komisji wyborczej powołano kol. Kotlińskiego i Turskiego. Obecnych członków 29. Przy wyborach na prezesa otrzymali: kol. Ratajski 26 kartek, Turski 1, pustych 2.

Na wiceprezesa: Turski 17, Felczykowski 7, Raczyński 3, pusta 1, nieważna 1.
Na sekretarza: Szyja 28, Świątek 1. — Zastępcą sekretarza przez aklamację wybrany został kol. Świątek.
Na skarbnika: kol. Kotliński 28 kartek, kol. Fagas 1 kartkę
Przy wyborze ławników po 17 głosów otrzymali kol. Małek i Raczyński.
W wyniku powyższych głosowań wybrano stary Zarząd w komplecie.
Do Komisji rewizyjnej weszli: kol. Maliszewski, Małycha, zast. kol. Knasiakowski.
Po dokonaniu wyborów, prezes kol Ratajski obejmując z powrotem ster zebrania, dziękuje kol. przewodniczącemu za przeprowadzenie wyborów, wyraża podziękę ogółowi członków za zaufanie, jakiem go obdarzyli, zapewniając, że jak dotychczas, tak i nadal starać się będzie o dobro organizacji, a tem samem i członków. Te same oświadczenia składają kol. sekretarz i skarbnik, co zebrani przyjmują oklaskami.

Przed wyborem Komisji kulturalno-oświatowej zabierają kolejno głos kol Turski, Szyja, Różański i Maliszewski, apelując do ogółu, aby do Komisji kulturalno-oświatowej wybrano ludzi faktycznie chętnych do pracy i zdolnych do spełnienia obowiązków na siebie przyjętych.

W skład Komisji kulturalno-oświatowej wybrani zostali kol. Felczykowski. Kasprzak, Maliszewski, Turski, Both i jako członek rezerwowy kol. Świątek.

Kol. prezes w swem przemówieniu wyraża nadzieję, że praca Komisji kulturalno-oświatowej w tym składzie będzie intensywna, podniesie poziom kulturalny i pracować będzie ku zadowoleniu ogółu członków.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw natury wewnętrznej, solwuje kol. prezes zebranie o godz. 11,45 hasłem „Cześć Sztuce!"

M. Szyja, sekretarz okr.

SPRAWOZDANIE Z WALNEGO ZEBRANIA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

odbytego w dniu 23 stycznia rb w lokalu p. Jarockiego przy ulicy Masztalarskiej.
Zebranie zagaił prezes okręgowy kol. Szczepaniak o godz. 11,30 hasłem „Cześć Sztuce!" i wita zarazem kolegów przybyłych z prowincji.

Po odczytaniu porządku obrad porusza kol Kłosowski sprawę wykluczenia członków, która była przedmiotem dyskusji na ostatniem Nadzwyczajnem Walnem Zebraniu i żąda wyjaśnienia oraz zmiany porządku dziennego. W odpowiedzi kol. Kłosowskiemu oświadcza kol. prezes, iż jest narazie w zawieszeniu a tem samem bez prawa zabierania głosu. Jako nowy członek został przyjęty kol. Frankowski Stefan z Druk. Zjedn. Zaw. Polsk.

Przystąpiono do wyboru przewodniczącego Walnego Zebrania. Postawiono dwie kandydatury: kol. Tucholskiego i Kąkolewskiego. W głosowaniu otrzymuje większość kol. Kąkolewski, który powołuje na sekretarza kol. Mikulskiego, na ławnika kol. Hałkiewicza. Następnie sekretarz kol. Turowicz odczytuje protokół z ostatniego Walnego Zebrania, który został bez zmiany przyjęty. Sprawozdania z całorocznej działalności Stowarzyszenia składali kolejno sekretarz, skarbnik i bibljotekarz. Ze strony Kom. rewizyjnej przemówił kol. Naks, który poruszył także sprawę pożyczek, udzielanych członkom Stowarzyszenia bądź to z kasy okręgowej, jak i kasy zapomogowej. Zebrani członkowie domagali się ze strony Zarządu pewnych wyjaśnień, ponieważ część członków była zdania, że kasa Stow nie jest kasą pożyczkową — lecz wyłącznie zapomogową. Po rzeczowem wyjaśnieniu ze strony kol. Szczepaniaka zgodzono się sprawę tę postawić na przyszłym zebraniu na porządek obrad. Na zapytanie kol. Otulakowskiego, jak zapatruje się Zarząd na kwestję wykluczenia członków, odpowiedział kol. Szczepaniak, iż sprawa ta będzie przedmiotem obrad na Zjeździe Delegatów. Następnie przewodniczący prosi zebranych o wyznaczenie honorarjum i udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi okręgowemu. Następnie przewodniczący zebrania ogłasza 10-minutową przerwę, aby członkom dać możność naradzenia się nad wyborem nowego Zarządu W międzyczasie zgłasza się jako gość przedstawiciel „Przeglądu Graficznego" p. Przykucki.

Po minionej przerwie oznajmia przewodniczący, iż na sali znajduje się uprawnionych do głosowania 65 członków. Następuje głosowanie tajne na prezesa Kandydatami byli kol. Szczepaniak contra Otulakowski. W pierwszym głosowaniu otrzymali: kol. Szczepaniak 32 głosy, kol. Otulakowski 30 gł. Ponieważ nikt nie otrzymał absolutnej większości, nastąpiło ponowne tajne głosowanie, w którym otrzymuje większość (40 gł) kol. Otulakowski, a temsamem został wybrany i za zaufanie podziękował. W czasie głosowania nad wyborem prezesa nastąpił mały dysonans między kol. Tucholskim, a obecnym prezesem na tle dwulicowości. Wnet dysonans ten rozwiązał się w harmonijny akord i przystąpiono kolejno do wyboru wiceprezesa, którego zebranie wybrało przez aklamację Jest nim kol. Danielewski Józef. Wybór sekretarza odbyć się musiał tajnie z powodu postawienia dwóch kandydatów: kol. Stroińskiego i Kulczyńskiego. Na 54 głosujących kol. Kulczyński odebrał 30 głosów i został temsamem wybrany. Skarbnikiem obrano jednogłośnie kol. Szałamachę, bibljotekarzem kol. Turowicza, radnymi są kol. Łęcki i Stroiński. Komisja rewizyjna składa się z kol. Błaszkowskiego, Pieprzyka i Trzmiela.

Po ukonstytuowaniu się nowego Zarządu oddał kol. Kąkolewski przewodnictwo nowemu prezesowi, który dziękując za wybór przyrzeka stać na straży idei naszego Stowarzyszenia. Dalszem punktem obrad był wybór delegatów na Zjazd do Bydgoszczy, mający odbyć się 20 lutego rb. W sprawie tej referował kol. Szafranek, kładąc nacisk na ważność wyboru kandydatów i misji jaką spełnić muszą, t. z. zobowiązani są przyjąć urzędy w Wydziale Głównym. Lista delegatów na Zjazd składa się z następujących kolegów:

1. Otulakowski Jan,
2. Leśniewicz Antoni,
3. Matuszewicz Mieczysław,
4. Pierzgalski Józef,
5. Bielasiak Kazimierz,
6. Mikulski Antoni,
7. Witajewski Władysław,
8. Tucholski Stanisław,
9. Kirsz Feliks.

Następnie porusza kol. prezes sprawę jubileuszu kol. Brykczyńskiego, mającego się odbyć 20 marca r. b. Jubileuszem zajmie się Zarząd wraz z Komisją. Pod koniec zebrania kol. Przybylski porusza sprawę kol. Sworka, którą zebranie powierza delegatom na Zjeździe do rozpatrzenia.

Wniosek kol. Kozłowskiego o wynagrodzenie lokalnych kasjerów przyjęło zebranie przychylnie.

Po wyczerpaniu porządku obrad i z konieczności opuszczenia lokalu w oznaczonym czasie, solwował kol. prezes zbranie o godz. 3,05 hasłem „Cześć Sztuce!“

A. Mikulski,
sekretarz Walnego Zebrania.

SPRAWOZDANIE Z WALNEGO ZEBRANIA OKRĘGU TORUNSKIEGO.

Okręgu Toruńskiego, odbyte w dniu 15-go stycznia 1927 r. o godz. 8 wiecz. w sali „Restauracji Ratuszowej“, zagaił kol. prezes, składając życzenia zebranym z okazji drugiej rocznicy założenia Okręgu Toruńskiego, poczem kol. sekretarz odczytał protokóły, które przyjęto bez zmian Następnie kol. prezes zakomunikował zebranym o przyjęciu nowego członka kol. Zielińskiego Edmunda. Po odczytaniu przez kol. sekretarza sprawozdania rocznego, kol. prezes przedstawia zebranym wynik swych podróży w charakterze członka Wydz. Gł. i delegata do Poznania i Bydgoszczy. Ostatniem z kolei było odczytanie sprawozdania kasowego przez kol. skarbnika, poczem przystąpiono do wyboru przewodniczącego Walnego Zebrania, gdzie większością głosów wybrano kol. Szwankowskiego, który do pióra powołał kol. Kromczyńskiego. Zarząd składa Okręgowi życzenia pomyślności i oddaje przewodnictwo wybranemu prezydjum rocznego Walnego Zebrania. Na wniosek kol. Organa wyrażono byłemu Zarządowi podziękowanie za pomyślną i skuteczną pracę i przez powstanie oddano cześć ustępującym. Pozatem uchwalono remuneracje dla każdego członka Zarządu po 10 zł, razem 30 zł.

Na wniosek kol. Kromczyńskiego wybrano przez aklamację nowy Zarząd, który się składa z kolegów: Komorowskiego Stanisława, prezesa; Kisielewskiego Feliksa, wiceprezesa; Starczewskiego Antoniego, sekretarza; Górskiego Franciszka, zast. sekr.; Lubiszewskiego Franciszka, skarbnika. Rewizorami kasy wybrani zostali: Murawski Stefan i Jakubowski Franciszek.

Delegatami na Zjazd do Bydgoszczy wybrani zostali kol. Zacharek Edmund i Starczewski Antoni oraz Komorowski Stanisław jako członek Wydziału Głównego.

Na wniosek kol. Górskiego uchwalono urządzić wieczorek familijny, połączony z obchodem drugiej rocznicy założenia Okręgu Toruńskiego, który się odbędzie w dniu 5 lutego rb. w lokalu „Restauracji Ratuszowej“. Komitet org. odnośnego wieczorku składa się z kol. Zacharka, Górskiego, Gackowskiego i Wiśniewskiego. Kol. prezes dziękując w imieniu Zarządu za ponowny wybór całego ustępującego Zarządu, solwował zebranie hasłem „Cześć Sztuce!“

A. Starczewski, sekr. okr.

Z ZEBRANIA ODDZIAŁU W GRUDZIĄDZU.

W dniu 10 stycznia 1927 r. odbyło się zebranie członków Stowarzyszenia Drukarzy, Oddział Grudziądz. Po załatwieniu bieżących spraw organizacyjnych wybrano na prezesa Oddziału kol. Węgrzynowskiego Andrzeja, na sekretarza kol. Matuszewicza Mieczysława; funkcje skarbnika będzie pełnił nadal kol. prezes Węgrzynowski.

Adres dla korespondencji: sekretarz Oddziału M. Matuszewicz, Grudziądz, ul. Trzeciego Maja 40.

SZUKANIE KOZŁÓW OFIARNYCH.

„Wiadomości Graficzne“ z dnia 15 stycznia r. b., po dłuższej przerwie zajęły się znów naszą organizacją.

Organ Związku klasowego mimowoli robi nam reklamę. Pisze, że posiadamy 3 Okręgi, wydajemy własny organ, wypłacamy zapomogi, urządzamy posiedzenia i zebrania, a nawet Zjazd. — Za tę część wynurzeń jesteśmy nawet wdzięczni.

Każdy drukarz w Polsce dowie się przynajmniej o naszej organizacji po przeczytaniu artykułu „Rozbijacze ruchu zawodowego“. Czy dowie się rzeczy złych? — Nie tak znowu dobrze dzieje się w Związku klasowym, w jego szeregach pokrzyw-

dzonych jest nazbyt wielu. To też nie każdy uwierzy w te złe strony naszego Stowarzyszenia, które insynuują nam czerwoni redaktorzy.

Cóż za cel ma przeto to ciągłe puszczanie gazów trujących w stronę naszj organizacji przez organy Związku? Przecież chyba nie łudzą się działacze czerwoni, że tą pisaniną zrobią jakie szczerby w naszych szeregach. Jest nas niedużo, parę setek zaledwie, to też zbyt dobrze wszyscy się znamy pomiędzy sobą z pracy organizacyjnej. — Okręgi nasze są w ścisłym ze sobą kontakcie.

Mogą więc wypisywać całe strony artykułów przeciw nam, mogą apelować do naszych członków o porzucenie Stowarzyszenia i wstąpienie do Związku klasowego, mogą dowodzić, że w ich organizacji jest lepiej — nic im to nie pomoże. I oni o tem wiedzą, jak wiedzą też to, że brak im już poważniejszych członków, że w takim np. Okręgu Bydgoskim brak już ludzi odpowiednich na członków Zarządu, bo wybitniejsi drukarze, dawniejsi członkowie Zarządów klas. Związku znajdują się obecnie w szeregach Stowarzyszenia.

Nie są znów tacy naiwni tam w czerwonej Centrali w Warszawie, że tem ciągłem szkalowaniem rozbijają naszą organizację. — Tu chodzi o coś innego.

Zbliża się nasz Zjazd, już drugi od założenia Stowarzyszenia Chcą tedy zmniejszyć jego znaczenie, aby członkom swym dodać otuchy, bo naprawdę źle się dzieje w klasowym Związku. — Trzeba więc szukać kozłów ofiarnych, bo to przecież nic łatwiejszego, jak zrzucić winę z siebie. bie.

Więc najgłówniejszy zarzut, że nie obradujemy nad podwyżką płac, że samo już istnienie naszej organizacji przyczynia się do tego, iż zarobki drukarzy w Poznańskiem i na Pomorzu „pozostały daleko w tyle poza zarobkami pozostałych dzielnic".

Odpowiemy słowami „Informatora": „32 procent ogólnej cyfry pracowników pracuje w Warszawie na warunkach cennikowych a 68 procent na warunkach niecennikowych.

Powiedzą — wina to rozbicia drukarzy na 3 organizacje polskie i 4-tą żydowską. Ale, dlaczego tam, gdzie tego rozbicia niema, dlaczego tam właśnie nie wywalczają cennika? Dlaczego w dużych miastach wojewódzkich b. Królestwa panuje chaos cennikowy? Przecież tam klasowcom nie przeszkadzają w walce żadne „Wspólnoty" jak ironicznie nazywają naszą organizację.

Zacznijmy od wschodu, jako najbardziej radykalnego: w Białymstoku, Łucku niema mowy o stosowaniu cennika. A Łódź, Lublin, Kielce, Sosnowiec, Włocławek? — Istny obraz wyzysku.

A jaką pomoc dawała Centrala dla Okręgów poznańsko-pomorskich, gdy jeszcze był tu jeden Związek, — to niech powiedzą ci, którzy byli w Zarządach Okręgów podczas ostatniego strajku. Centrala nigdy nie miała pieniędzy, zawsze mimo tak zwanego funduszu strajkowego, zbierano oddzielne opodatkowania na strajki, pomimo dość wysokich składek członkowskich.

Niech więc czerwoni redaktorzy zwrócą się do swych mocodawców, aby ci zrobili najpierw porządki cennikowe na terenie działalności Związku klasowego, a niech nie szukają kozłów ofiarnych, aby przypisać winę komuś, nie sobie, — bo i tak żaden drukarz im nie uwierzy, a łzy ronione nad małemi zarobkami u nas, każdy będzie uważał za gest faryzeuszowski.

Niech zrobią porządki cennikowe u siebie! Niech pokażą, co umieją! Stowarzyszenie Drukarzy nie będzie im przeszkadzać, tak jak nie przeszkadzało podczas ostatniego strajku warszawskiego, gdzie mieli łamistrajków z własnych szeregów zaraz w pierwszych dniach, choć nazywają nas organizacją łamistrajkowską. Dobrze chociaż, iż sumienie ostatnio trochę ich ruszyło, bo napisali lojalnie, iż tylko „pierwszymi członkami Stowarzyszenia byli łamistrajkowie". — Marnie to zresztą świadczy o organizacji, która wychowuje sobie łamistrajków.

Jak widzimy, szukanie kozłów ofiarnych chybiło celu, jak i nie udał się sam artykuł pod krzyczącym tyt.: „Rozbijacze ruchu zawodow.", artykuł pełen frazesów, treść którego zdradza zresztą autora o dość niskim poziomie umysłowym, który był widać kiedyś na „łasce pańskiej", kiedy o niej wspomina. My tu takich rzeczy nie znaliśmy i nie znamy. A co do tych „tłustych posad" kierowników Stowarzyszenia, to radzimy przejrzeć własne szeregi. — To wystarczy.

Jeszcze jedno. Mianem „rozbijaczy ruchu zawodowego" nie nazywają już czerwoni redaktorzy tak ongiś zwalczanego i wyszydzanego przez nich „żółtego Związku Drukarzy Z. Z. P. z Elektoralnej; wymieniają tylko Stowarzyszenie Drukarzy Polski Zachodniej i Związek Zaw. Drukarzy „Praca Polska". Możemy ich zapewnić, że to nawet przynosi chlubę, jeżeli się rozwali takiego potwora, kolosa o glinianych nogach, który już dość żerował na drukarzach i ich składkach, nic w zamian za to nie dając.

Mogą być pewni klasowcy, że członkowie naszej organizacji nie pójdą na lep słodkich słówek „Wiadomości Graficznych" gdyż zbyt dobrze znają Związek klasowy i gospodarkę jego Centrali.

A system szkalowania innych Związków drukarskich przez Związek klasowy napewno nie przyczyni się do jednego frontu drukarzy, o który podobno — tak klasowcom chodzi.

POLSKIE TOW. GRAFICZNE W POZNANIU.

W dniu 9 lutego rb. odbyło się Roczne Walne Zebranie członków P. T. G. w lokalu posiedzeń „Koła Senjorów" przy Alejach Marcinkowskiego 26.

Zebranie zagaił prezes kol. Gettler o godzinie 19,15 Po stwierdzeniu niedostatecznej ilości członków przewidzialnej statutem, zawiesił je na pół godziny i oznajmia, iż następne odbędzie się bez względu na ilość zebranych.

O godz 19,45 zagaił zebranie ponownie kol. prezes, witając obecnych, przeczytał porządek obrad, który z zmianą przyjęto. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania technicznego przystąpiono do wyboru prezydjum Walnego Zebrania. Na przewodniczącego wybrano kol. Ig. Kozłowskiego, który powołał do pióra kol. Orchowskiego. Następnie zdawali sprawozdania kol. prezes, sekretarz, skarbnik i bibljotekarz Kol. prezes podkreślił brak zainteresowania u członków a zarząd pomimo szczerej chęci nie mógł wszystkich swych zamierzań zrealizować Obszerne sprawozdanie z działalności Tow. za rok ubiegły zdał sekretarz kol. Otulakowski, z którego wynika, że zebrań technicznych zwołano 7, pomimo, iż zarząd urzęduje dopiero od maja r. ub. Wykładów wygłoszono 5 z rysunkami na tablicy i pokazem wzorów. Przeciętna ilość na zebraniach obecnych członków wynosiła 25. Zarządowych zebrań odbyto 11. Wycieczek naukowych urządzono trzy. a mianowicie zwiedzono Wyst Graficzną, fabr. papieru „Maltę" i fabrykę maszyn H. Cegielskiego. Członków liczy P. T. G 85 Za nie płacenie składek (15 gr) skreślono 29 członków. Przy końcu roku 1926 zarząd powołał komitet redakcyjny, celem ponownego wydawania „Techniki Graficznej". Do komitetu redakcyjnego powołani zostali kol. Iczakowski, Miękicki, Orchowski i Kozłowski. Jako przedstawiciele P. T. G. należą prezes kol. Gettler i sekretarz kol. Otulakowski. Sprawozdanie ze stanu kasy zdał skarbnik kol Tomyślak. Sprawozdanie z stanu bibljoteki w zastępstwie bibljotekarza zdał kol. Weiland, skarżąc się na opłakany stan bibljoteki i apelował do kolegów o zaofiarowanie Tow. zbędnych książek fachowych Nad temi sprawozdaniami wywiązała się obszerna dyskusja, w której skarżono się ogólnie na panujący nie przychylny stosunek pracodawców do P. T. G, którzy niechcą zrozumieć lub nie umieją ocenić pracy i zadania P. T. G. Sprawozdanie z komisji rewizyjnej zdał kol. Tetrzyński. poczem zebranie udzieliło zarządowi absolutorjum Nad wnioskiem zarządu o podwyższenie składki tygodniowej z 15 na 30 gr referował wiceprezes kol. Murawa Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty Również uchwalono, że członkowie, zalegający więcej jak 4 składki, po sobie następujące, tracą prawo do bezpłatnego zeszytu „Techniki Graficznej".

Wybór nowego zarządu odbył się przez aklamację i przedstawia się następująco: Władysław Gettler, prezes; Stefan Murawa, wiceprezes; Jan Otulakowski, sekretarz; Edmund Tomyślak, skarbnik; Władysław Weiland, bibljotekarz; Tetrzyński i Mąderek, radni. W komisji rewizyjnej zasiadają kol. Pawłowski, Lampe i Gapa, zastępcami są Ruciński i Urbaniak.

We wolnych głosach poruszono sprawę wydawnictwa „Techniki Graficznej". Obszerne wyjaśnienia w tej sprawie dał kol. Iczakowski, apelując do kolegów chętnych o współpracę i zasilanie fachowemi artykułami łamy „Techniki Graficznej". Zebranie zakończono o godz. 22,30 hasłem „Cześć Sztuce!"

Sekretarz Walnego Zebrania.

BRAK ZROZUMIENIA.

Dnia 9 lutego r. b odbyło Polskie Tow. Graficzne w Poznaniu, jedyne zapewne w Polsce zrzeszenie, skupiające w swem gronie fachowców z różnych działów grafiki, swe roczne walne zebranie. Cel i zadanie tego Tow są wszystkim kolegom na gruncie poznańskim dostatecznie znane. To też z ubolewaniem stwierdzono fakt, że na blisko 1000 pracowników w zawodzie graficznym w Poznaniu, należy zaledwie 85 członków do tak pożytecznego zrzeszenia, jakim jest Tow. Graf. Jeśli się zważy, że na ostatniem walnem zebraniu wzięło udział 26 członków, to rumieniec wstydu ogarnąć powinien tych wszystkich, którzy nie troszczą się o dobro Tow. Graf., wolą pozostać wtyle nawet za innemi mniej kulturalnemi organizacjami. Smutny to objaw i prawdziwy. Gdzie zatem pozostaje reszta brać drukarska? Czy tylko w szarym kurzu walk partyjnych znajduje swe zadowolenie i nie chce spotykać się i kształcić w zespole apolitycznego zrzeszenia, jakim jest Tow. Graf Protokóły z zebrań również wykazują słabą frekwencję na zebraniach, na których wygłaszane bywają wykłady i odczyty z dziedziny drukarstwa Przez takie lekceważenie sprawy uniemożliwia się pracę zarządowi i prelegentom, którzy wskazani są prawić do pustych ścian. Aby pozyskać nowych i starych członków do Tow. Graf powołano do życia pismo fachowe p t. „Technika Graficzna" z udziałem najlepszych sił fachowych. Zarząd już zaapelował do członków o współpracę, lecz czy odniesie skutek pożądany? Potrzeba tylko zrozumienia i uznania ze strony członków dla jednostek, które pracują dla rozwoju organizacji z wytkniętym programem. Dopomagać należy tym, którzy dali inicjatywę a nie przeszkadzać w pracy tym, którzy bezinteresownie pracują dla dobra tych wszystkich, którym najwięcej potrzeba wiedzy w swem zawodzie.

Obserwator.

Z WIECZORU GWIAZDKOWEGO W BYDGOSZCZY

W dniu 2 stycznia urządził Okręg nasz Obchód Gwiazdkowy, połączony z zabawą taneczną w salach „Starej Bydgoszczy“.

Uroczystość rozpoczęto o godz. 7 wiecz. przemówieniem prezesa okręgowego kol. Ratajskiego. Po koncercie orkiestry 16 p. ułanów, wystąpił chór Stowarzyszenia, który pod batutą kapelmistrza p. chor. Masetkowskiego odśpiewał udatnie kilka kolend, zaco zebrana publiczność obdarzyła śpiewaków licznemi oklaskami.

Ogólną wesołość na sali wywołały deklamacje i odśpiewane przez dzieci kolendy, które ze strachu przed gwizdorem deklamowały i śpiewały głośno i wyraźnie. Gwiazdor (kol. Bielicki) obdarzył też dzieciaków hojnie łakociami i zabawkami. — Występ gwiazdora i żyda podobał się ogólnie Przy wspólnej kawie łamano się opłatkiem, życząc sobie wszelkich pomyślności, a ogólny śpiew kolendy „Gdy się Chrystus rodzi“ z towarzyszeniem orkiestry wypadł imponująco.

Po zakończeniu uroczystości, przy dźwiękach jazz-bandu tańczono do późnej godziny. Zabawa urozmaicona była loterją fantową (każdy los wygrał), oraz firetkowaniem o cenne nagrody.

Tak zarządowi jak i członkom Komisji Kult. Ośw., za ich trudy i starania około urządzenia wieczorku należy się szczere uznanie i podzięka.. **Obecny.**

Z UROCZYSTOŚCI „CHRZTU“ DRUKARSKIEGO

W dniu 7 stycznia r. b. odbył się — po raz pierwszy od powstania Polski — w zakładach „Drukarni Toruńskiej“ T. A. w Toruniu tradycyjny „chrzest“ drukarski, któremu poddać się musieli następujący koledzy: Stanisław Gackowski, Zygm. Ganasiński, Franciszek Górski, Józef Jarzyna, Stefan Murawski, Zygmunt Neumann, Roman Wiśniewski, Władysław Wiśniewski, Edmund Zacharek. Po skończonej pracy odbył się właściwy ceremonjał w zakładach drukarni Mistrzem ceremonji był kol. Komorowski, I chrzestnym kol. Starczewski, II chrzestnym kol. Lubiszewski, gąbkowym kol. Kromczyński, I świadkiem kol. Szwankowski, II świadkiem kol. Zieliński.

Następnego dnia 8 stycznia r. b. urządzili nowo „ochrzceni“ koledzy w restauracji „Pod Lwem“ skromny wieczorek, poprzedzony uroczystem posiedzeniem, które zagaił kol. Komorowski, oddając honorowe przewodnictwo przybyłemu na tę uroczystość p dyr. Bokowi. Uroczystość zaszczycili również swą obecnością: kierownik drukarni kol. Szutkowski oraz z ramienia redakcji „Słowa Pomorskiego“ pp. Rożański i Wojder, pozatem jako delegat bydgoskiego okręgu kol. Kasprzak. W imieniu chrzestnych wyraził „ochrzconym“ życzenia pomyślności kol Komorowski oraz w imieniu redakcji „Słowa Pomorskiego“ red. Wojder. Kol. Szutkowski natomiast wytłomaczył znaczenie chrztu, który nie jest może wymysłem teraźniejszych drukarzy, lecz tradycją sięgającą niemal czasów Gutenberga, wyszczególnił przytem kilka charakterystycznych epizodów z dawniejszych czasów i nawoływał do harmonijnego współżycia. Kol. Kasprzak nadmienił o znaczeniu i honorach, któremi obdarzono drukarza w dawniejszych czasach, kiedy drukarstwo uważano za sztukę. Po wzniesionych jeszcze kilku toastach, nastąpiła część nieoficjalna. Przy kolacji i miłej pogawędce spędzono w sympatycznym nastroju czas do późnej nocy.

A. Starczewski, sekretarz.

Kronika

Jubileusz kol. Józefa Brykczyńskiego. W dniu 1 marca 1927 r. obchodzi 60-letni jubileusz zawodowy i 50-letni jubileusz pracy w jednej oficynie członek organizacji naszej kol. Józef Brykczyński, długoletni składacz Drukarni Polskiej T. A — Zarząd Okręgu prosi o jaknajliczniejszy udział w rzadkiej tej uroczystości. Już teraz można wpłacać ratami na koszta współudziału, które wynoszą 8 zł od osoby. Uroczysty obchód jubileuszowy odbędzie się w dniu 20 marca. Szczegółowy program podany zostanie później osobnem okólnikiem. Kolegów pozamiejscowych prosimy zwrócić się po informacje do sekretarza okręg. kol. Kulczyńskiego w Poznaniu, Chwaliszewo 6. Protektorat nad Jubileuszem przyjął p. dyrektor Edward Pawłowski, Drukarnia Polska T. A.

Srebrne gody małżeńskie obchodził w święto Matkiej Boskiej dnia 2. 2 1927 r. kolega nasz Stanisław Tucholski z małżonką swą Leonją z Chęcińskich.

O godzinie 8 rano odbyła się msza św. na tę intencję w kościele OO. Franciszkanów, podczas której odśpiewał chór śpiewu „Arion“ mszę z tow. organów.

Po mszy św. Jubilat przyjmował u siebie delegacje towarzystw różnych, m. in.: przemawiali: prezes Związku Tow. Rzem. p. Chmielewski; prezes Tow. powstańców i wojaków p. Chęciński; dyr. szkoły przemysłowej p. Stiller; sekretarz Związku Tow. Przem. i Rzem. p. Macioszczyk; sekretarz Wydziału Głównego Stow Druk. i pokr. zaw. Polski Zach. kol. Szafranek Czesław; wiceprezes Tow. przemysłowych p. Lenartowski; komisarz ubogich prof. Guliński i wielu innych.

W wesołym gronie rodzinnym, przyjaciół i kolegów bawiono się przy muzyce i śpiewie do późnego wieczora.

Uczestnik.

Z techniki

Grafika „balowa". Postępy, jakie czyni w Poznaniu zdobnictwo i kult pięknego druku, odźwierciadlają się również w sztuce stosowanej do... balów. Niektóre zaproszenia balowe, napływające teraz gromadnie do domów poznańskich, wskazują na pomysłowość i dbałość o grafikę. Bratnia Pomoc uniwersytecka zapraszała na swój bal za pomocą pięknie, antiquo modo zadrukowanej karty, której czcionki, barwy i odbicie świadczą wraz z układem graficznym o dużym smaku i wyrobionej technice zakładów graficznych „Poradnika Gospodarskiego", kierowanych przez J. Kuglina, w grafice poznańskiej wyróżniającego się nie od dzisiaj. Na bal „słowiański" wzywa Związek Artystów Plastyków przez rozesłanie zaproszenia, na którem wytwornie pomyślana postać kobieca, w typie figur Z. Stryjeńskiej, akcentuje „folklorystyczny" i kostjumowy charakter zabawy. Komitety balowe powinny korzystać z dobrego przykładu i zaproszeniom swoim nadawać charakter artystyczny przynajmniej w układzie graficznym, doborze papieru itd. Podniesie to kulturę naszego drukarstwa, jeżeli będzie się odeń wymagało czegoś wyższego nad szablon, często brzydki.

Wydawnictwa

Członkom do wiadomości: W sekretarjacie Stowarzyszenia jest do nabycia **„Drukarz Polski"**, organ Stow. Drukarzy i pokr. zaw. Polski Zach., oprawny, za rok 1925/26, zawierający ogółem 13 numerów. Cena z przesyłką do domu 7,50 zł. Z powodu małej liczby, zamówienia wraz z przesyłką pieniężną należy spiesznie kierować do Sekretarjatu Stowarzyszenia Drukarzy. Poznań, ul. Franciszkańska 1 (Hotel Centralny).

„Technika Graficzna", zeszyt nr. 1 na rok 1927 ukazał się nakładem Polskiego Tow Graficznego w Poznaniu pod redakcją członka Tow. Graf. p. Ludwika Iczakowskiego Numer okazowy formatu wielkiej 8° obejmuje 12 stronic w kolorowej okładce, jest co do treści obfity w krótkie artykuły z dziedziny drukarstwa wogóle. Dział artystyczny spoczywa w ręku artysty rysownika członka p. K. T. Prausmüllera. „Technika Graficzna" znaleźć się powinna w ręku każdego drukarza tak młodego jak i starszego. Cena egzempl. wynosi 80 gr, dla członków Tow. Graf. darmo. Redakcja i administracja Poznań, Aleje Marcinkowskiego 18.

Grafika Polska nr. 2 wyszedł już z druku w barwnym i bardzo pięknem wykonaniu Zamówienia przyjmuje Sekretarjat Stowarzyszenia. Abonament roczny 20 zł, numer pojedyńczy 5 zł.

Podręcznik kalkulacji robót drukarskich, opracował Roman Mathia. Niezbędny dla każdego zarządzającego, kalkulatora i wydawcy. Cena za egzemplarz złotych 10. Do nabycia u autora, Warszawa, ul. Bednarska Nr. 9, telefon Nr. 216-54. Konto w P. K. O. Nr. 10-639. Na prowincję wysyłka za zaliczeniem.

Rozmaitości

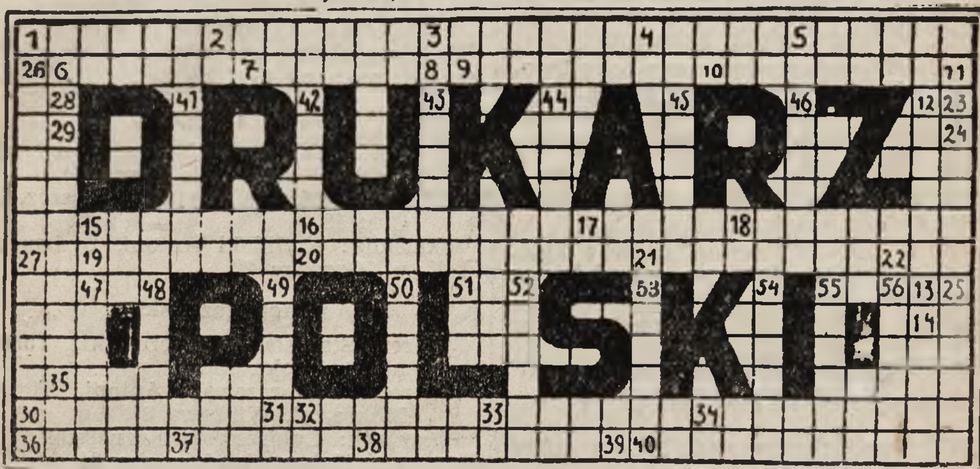
Jak pracuje japoński zecer? Praca zecera japońskiego w drukarni, połączona jest z nadzwyczajnemi trudnościami, o jakich koledzy innych narodowości nie mają pojęcia. Chińskie czcionki przedstawiają kwadratowe figury, na których literami są zygzaki, krzyże, trójkąty i cały szereg najróżnorodniejszych wykrętasów. Tego rodzaju „ideografów" liczy alfabet japoński 20 000, z których 14 000 używają uczeni, a 6 000 służy do codziennego użytku. Oprócz tego używa się „sylabarza" japońskiego, zwanego „kan", który składa się z 47 znaków, stanowiących podstawowe zgłoski. Zecer japoński musi składać przeszło 4 000 różnych czcionek i nauczyć się odróżniać odrazu wszystkie gatunki. W rezultacie psuje sobie wzrok, choć nosi olbrzymiej wielkości okulary z powiększającemi szkłami. Zecerzy, zajęci składaniem artykułów dziennikarskich wykonują czwartą część całej pracy siedząc przy małych stolikach w kącie dużego pokoju, gdzie ustawiają przed sobą skrzynki z 47 znakami „kana". Wzdłuż pokoju stoją podobne do półek na książki wielkie szafy, w których umieszczone są czcionki. Pomiędzy szafami jest szerokie przejście. Zecer pociąwszy rękopis na wąskie paski, rozdaje je 6-ciu swoim pomocnikom. Ci przynoszą z szaf ideografy, odkładając na bok znaki „kana", przyczem muszą ciągle powtarzać sobie nazwę danego znaku pisarskiego, mogąc go rozpoznać tylko po dźwięku wymowy, podobnie jak niższe stany w Japonji pojmują treść gazety dopiero wtedy, kiedy czytają ją na głos.

Choroby zawodowe. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesłało na Radę Prawniczą **projekt rozporządzenia** Prezydenta Rzeczypospolitej **o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu.** Projekt powyższego rozporządzenia przewiduje w najważniejszych punktach: ustalenie wykazu chorób zawodowych, wydawanie przepisów sanitarno-higjenicznych celem zapobiegania chorobom zawodowym i ich zwalczaniu, wydawania zakazów używania przy pracy pewnych szkodliwych surowców, materjałów, produktów, narzędzi lub maszyn, stosowanie szkodliwych metod pracy, ponadto obowiązek zgłaszania chorób zawodowych przez lekarza i obowiązek inspektorów pracy oraz lekarzy powiatowych do za-

chowania w ścisłej tajemnicy wszelkich danych, związanych z interesem i ruchem danego przedsiębiorstwa. Po zapoznaniu się z rozporządzeniem, podamy szczegóły, dotyczące chorób, związanych z pracą w naszym zawodzie.

DRUKARSKA ZAGADKA KRZYŻYKOWA

ułożył i rysował Czesław Szatranek.



Z poniżej podanych rozwiązanych wyrazów czytane porządkowo według numeracji, pierwsze litery stanowią kompletną nazwę organizacji drukarskiej.

Wyrazy czytane poziomo:

1. we formacie 8⁰, 4⁰ i foljo,
2. trzymadło,
3. ozdoba,
4. niezbędne w drukarni,
5. znajduje się w broszurze,
6. należy do materjału ślepego,
7. inaczej zac,
8. samogłoska w alfabecie,
9. fachowiec,
10. pracownia,
11. spółgłoska,
15. zawód,
16. niezbędna dla wielkich nakładów,
17. forma zestawu,
18. użyteczne w drukarni i introligatorni,
19. inaczej abecadło,
20. inaczej rozbić,
21. najczęściej używana linja,
22. samogłoska,
30. nazwa drobnego pisma,
31. samogłoska,
32. podstawowa jednostka,
33. przyrząd w maszynie,
34 część przy maszynie płaskiej,
35. początkująca głoska imienia wielkiego poety,
36. próżne miejsce,
37. co ozdabia książkę,
38. niezbędne przy maszynie rotacyjnej,
39 samogłoska,
40. inaczej licznik.

Wyrazy czytane pionowo:

12. co stanowi 33.000,
13. samogłoska,
14. inaczej wolontarjusz,
23. samogłoska,
24. znajduje się w drukarni i nieomal w każdym domu,
25. nazwa zestawu poprzecznego w Kongresówce,
26. służy reklamie,
27. inaczej obwódka,
28. znajdziesz w alfabecie,
29. niezbędny przyrząd dla składacza,
41. liczba,
42. znajduje się w każdej drukarni,
43. miejscowość polskiej drukarni we Francji,
44. wykonane w ołowiu i żelazie,
45. potrzebuje tak maszynista jak introligator,
46. niezbędne przy szyciu,
47. najmniejsza liczba,
48. zgłoska w alfabecie greckim,
49. metal,
50. godło,
51. liczba,
52. produkt maszynisty,
53. potrzebuje introligator,
54. imię męskie (członka Stowarzyszenia w Druk. Polskiej),
55. tonacja muzyczna,
56. liczba.

Termin nadsyłania rozwiązań zagadki powyższej upływa z dniem 25 marca 1927 roku, które to należy przesyłać pod adres Sekretarjatu Stowarzyszenia z napisem na kopercie „Rozwiązanie zagadki".

Na powyższe trafne rozwiązanie redakcja wyznaczyła 3 wysokie nagrody w gotówce.

Humor

O Pani! Ty jesteś ideałem, jako to pudło, napełnione pismem nowem.

O Pani! Na rękach bym Cię nosił i do piersi ciągle przyciskał, jako ten kątnik, w którym głoski składam.

O Pani! Wiernie stałbym przy boku Twoim, jak przy tym „korycie", do którego przykuty jestem.

O Pani! Tyś marzenie moje, jako ten sen wypłaty!

O Pani! U Ciebie wziąłbym kondycję i bez zapłaty!

O Pani! Dyrektor wylazł znów z kąta, i jako ta stara teściowa, wszędzie nos wtrąca.

KOMUNIKATY
WYDZIAŁU GŁÓWNEGO.

We wszelkich sprawach należy członkom udawać się pod adres sekretarza okręgowego. Okręgi natomiast sprawę przez siebie już załatwioną przesyłają do sekretarjatu Wydziału Głównego. W sprawach natomiast, przez Okręg niezałatwionych lub dla petenta nieprzychylnie załatwionych może członek skierować się wprost do sekretarjatu Wydziału Głównego, Poznań, ul. Franciszkańska 1 (Hotel Centralny). Sekretarjat czynny jest w godzinach przedpoł. od 9—12; popoł. od 3—6. Godziny przyjęć natomiast przedpoł. od 11—12 i popoł. od 5—6. Tamże udziela sekretarz w godzinach popołudniowych wszelkich informacyj. Adresy zarządów okręgowych na rok 1927, mocą walnego zebrania poszczególnych okręgów, są:

Okręg Poznański:

prezes: Jan Otulakowski, Poznań, Górna Wilda 45,
sekretarz: Leonard Kulczyński, Poznań, Chwaliszewo 6,
skarbnik: Jan Szałamacha, Poznań, ul. Kanałowa 9.

Bibljoteka znajduje się w sekretarjacie Wydziału Głównego. Otwarta w piątki w godzinach od 6—7 po poł.

Okręg Bydgoski:

prezes: Ratajski Kazimierz, Bydgoszcz, Babia Wieś, I blok, 5 wejście,
sekretarz: Marjan Szyja, Bydgoszcz, ul. Orła 18,
skarbnik: Kotliński Antoni, Bydgoszcz, ul. Grodzka 22.

Okręg Toruński:

prezes Stanisław Komorowski, Toruń, ul. Bydgoska 16/18,
sekretarz: Starczewski Antoni, Toruń-Mokre, ul. Wiązowa 2,
skarbnik: Lubiszewski Franciszek, Toruń-Mokre, Grudziądzka 84.

Oddział Grudziądzki:

prezes: Węgrzynowski Andrzej, Grudziądz, Rzezalniana 15, II.
sekretarz: Matuszewicz Mieczysław, Grudziądz, ul. Trzeciego Maja 40,
skarbnik: narazie pełni prezes.

Kasa zapomogowa przy Stowarzyszeniu Drukarzy i pokr. zaw. Polski Zach. wypłaciła w miesiącu styczniu 1927 roku wsparcia choroby 4 kolegom w sumie 210 zł; wsparcia bezrobocia 1 kol. à 3 tygodnie, 2 kol. à 1 tydzień w łącznej sumie 225 zł; razem więc wypłacono wsparć w miesiącu styczniu 435 zł.

Ig. Kozłowski, kasjer. **Cz. Szafranek,** sekretarz.

Wydawca: Stowarzyszenie Drukarzy i Pokrewnych Zawodów Polski Zachodniej.
Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu